

Sygn. akt *II AKa 115/19*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2019 r.

**Sąd Apelacyjny w Szczecinie II Wydział Karny w składzie:**

Przewodniczący: SSA Piotr Brodniak

Sędziowie: SA Małgorzata Jankowska

SA Stanisław Stankiewicz (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Karolina Pajewska

**przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej w Szczecinie Grażyny Wilkanowskiej -  
Stawarczyk**

**po rozpoznaniu w dniu 26 września 2019 r. sprawy**

**A. K. (1)**

**o zadośćuczynienie i odszkodowanie w związku z wykonaniem wobec J. K. (1) wyroku Wojskowego  
Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 30 lipca 1948 r., sygn. akt Sr 332/48, wobec stwierdzenia jego  
częściowej nieważności**

**na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie**

**z dnia 25 marca 2019 r. sygn. akt III Ko 788/18**

I. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 2 w części dotyczącej oddalenia wniosku o odszkodowanie i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie;

II. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie 1 zasądza dodatkowo na rzecz A. K. (1) odsetki ustawowe od kwoty 125.560 (sto dwadzieścia pięć tysięcy pięćset sześćdziesiąt) złotych, zasądzonej tytułem zadośćuczynienia, liczone od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

III. na podstawie art. 105 § 1 i 2 k.p.k. prostuje oczywistą omyłkę pisarską zawartą w punkcie 3 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce: (...) wpisuje prawidłowo: (...);

IV. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

V. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

SSA Małgorzata Jankowska SSA Piotr Brodniak SSA Stanisław Stankiewicz

Sygn. akt *II AKa 115/19*

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 25 marca 2019 r., sygn. akt III Ko 788/18 orzekł, że:

1) na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego zasądza od Skarbu Państwa na rzecz A. K. (1) kwotę 125.560 (sto dwadzieścia pięć tysięcy pięćset sześćdziesiąt) złotych, tytułem zadośćuczynienia w związku z wykonaniem wobec jego ojca J. K. (1) wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 30 lipca 1948 r. nr akt Sr 332/48;

2) w pozostałym zakresie wniosek oddala;

3) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz J. K. (1) kwotę 336 złotych tytułem zwrotu kosztów związanych z ustanowieniem pełnomocnika;

4) wydatki postępowania ponosi Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik A. K. (1), który zaskarżył go „w części oddalającej wniosek o odszkodowanie i zadośćuczynienie” i na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zarzucił:

„1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj.:

a) art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, w zakresie oceny stanu majątkowego jaki by istniał, gdyby skazanego nie pozbawiono wolności,

b) art. 213 2 k.p.c. w zw. z art. 8 ust. 3 ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w zw. z art. 558 k.p.k. poprzez oddalenie powództwa w zakresie roszczenia o odszkodowanie, podczas gdy powództwo w tym zakresie co do kwoty 45.900 zł zostało uznane przez Prokuratora reprezentującego Skarb Państwa,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, polegający na dowolnym przyjęciu, że:

a) J. K. (1) nie poniósł szkody w związku z wykonaniem wobec niego kary pozbawienia wolności,

b) odbywanie przez J. K. (1) kary pozbawienia wolności nie miało wpływu na jego sytuację finansową po odbyciu kary.”

Podnosząc powyższe zarzuty pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

` - zasądzenie od Skarbu Państwa kwoty 73.440 zł tytułem odszkodowania za utracone zarobki wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia,

- zasądzenie od Skarbu Państwa kwoty 140.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się,

ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia powyższych wniosków o:

- uzupełnienie wyroku z dnia 25 marca 2019 r. poprzez zawarcie w punkcie I wyroku rozstrzygnięcia w zakresie odsetek ustawowych od dnia uprawomocnienia się orzeczenia.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy zasługiwała na częściowe uwzględnienie, co skutkowało przede wszystkim uchyleniem rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 2 zaskarżonego wyroku, oddalającego w całości złożony wniosek o odszkodowanie, z przekazaniem sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. Zasadne było również inne żądanie apelującego - uzupełnienia zaskarżonego orzeczenia o odsetki ustawowe od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia. Natomiast dalej idące wnioski, zawarte w petitum tej skargi odwoławczej, były jednak merytorycznie nietrafne i stąd nie mogły osiągnąć pożądanego przez autora apelacji rezultatu.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że stanowisko Sądu Okręgowego przedstawione w zaskarżonym orzeczeniu w zakresie rozstrzygnięcia dotyczącego wysokości zasądzonego na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia, generalnie było zasadne i dlatego zasługiwało na akceptację sądu ad quem. W zestawieniu z racjonalnymi i merytorycznymi pisemnymi motywami zaskarżonego wyroku (w tej części), zupełnie nietrafne były te lakoniczne twierdzenia skargi odwoławczej, które postulowały zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie „wyliczonej dla 100 % odbytej kary” (str. 4 apelacji).

Tymczasem w judykaturze od dawna zasadnie wskazuje się, że w przypadku skazania na karę łączną za zbiegające się przestępstwa, z których nie wszystkie były związane z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego - przy późniejszym uznaniu za nieważne tylko części orzeczenia - wykonaną karę pozbawienia wolności należy uznać za karę, której oskarżony „nie powinien być ponieść”, w rozumieniu przepisów rozdziału 50 kodeksu postępowania karnego, a zatem za uzasadniającą żądanie odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę - na podstawie art. 8 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego - tylko w wymiarze stanowiącym różnicę między wysokością kary efektywnie odbytej a karą, którą oskarżony powinien był odcierpieć w związku z prawomocnym skazaniem za pozostałe przestępstwa (vide uchwała SN z 12.03.1992 r., I KZP 4/92, OSNKW 1992, z. 5-6, poz. 37; wyrok SN z 15.02.2018 r., WA 1/18, OSNKW 2018, z. 5, poz. 41).

Nota bene, skoro autor apelacji odwołał się, w nader skromnej argumentacji apelacji, w zasadzie jedynie do tego ostatniego orzeczenia, to tym bardziej zdziwienie budzi fakt, że - z bliżej niezrozumiałych względów - podmiot profesjonalny doszedł do przeciwstawnych wniosków, niż te jakie sformułowane zostały przez Sąd Najwyższy. Warto w tym miejscu zauważyć, że odbywana przez J. K. (1) kara łączna 4 lat pozbawienia wolności została orzeczona również za te przestępstwa, co do których uprzednio nie stwierdzono nieważności (zob. postanowienie SO w Szczecinie z 20.10.2017r., sygn. akt III Ko 634/17). Brak było zatem jakichkolwiek merytorycznych podstaw uzasadniających żądanie autora apelacji – zasądzenia od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwoty 140.000 zł tytułem zadośćuczynienia, tj. „kwoty wyliczonej dla 100 % odbytej kary”.

***Wypada także przypomnieć, iż w orzecznictwie powszechnie prezentowany jest pogląd, że wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę - przyznawanego na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego - należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, co implikuje stwierdzenie, że zarzut wadliwego określenia wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony jedynie w sytuacjach, w których przyznane zadośćuczynienie w sposób oczywisty i rażący nie odpowiada relewantnym okolicznościom występującym w danej sprawie, a więc jest niewspółmierne do stopnia i długotrwałości krzywd doznanych przez represjonowanego (zob. np. wyroki SN: z 03.07.2007 r., II KK 321/06, LEX nr 299187; z 17.01.2001 r., II KKN 351/99, LEX nr 51452; z 12.08.2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427; postanowienie SN z 27.07.2005 r., II KK 54/05, LEX nr 152495; wyrok SA w Łodzi z 05.11.2013 r., II AKa 203/13, LEX nr 1409175; wyrok SA w Poznaniu z 30.09.2014 r., II AKa 194/14, LEX nr 2564353; wyrok SA we Wrocławiu z 23.09.2015 r., II AKa 219/15, LEX nr 1927507; wyrok SA w Gdańsku z 20.12.2018 r., II AKa 381/18, LEX nr 2698116). Słowem, ustalenie odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia należy do dyskrecjonalnej władzy sędziego i tylko wtedy, gdyby doszło do rażąco niesprawiedliwego rozstrzygnięcia w tym zakresie, sąd odwoławczy władny byłby dokonać zmiany orzeczenia.***

***Tymczasem - w ocenie sądu ad quem - sytuacja opisana powyżej nie zachodzi w niniejszej sprawie, albowiem przyznane na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienie jest odpowiednie i w pełni rekompensuje krzywdę doznaną przez J. K. (1) na skutek wykonania kary pozbawienia wolności, której nie powinien być ponieść.***

**Mając na uwadze powyższe względy, brak było podstaw do wkraczania w sferę swobodnego uznania sędziowskiego i - co za tym idzie - dokonywania korekty zaskarżonego wyroku w części dotyczącej zasądzonego zadośćuczynienia, której domagał się skarżący.**

**Natomiast jedyna modyfikacja zaskarżonego wyroku w powyższym zakresie (tj. części dotyczącej zadośćuczynienia), dotyczyła odsetek ustawowych, o których Sąd I instancji nie orzekł przez zapomnienie, na co nota bene samokrytycznie wskazał w pisemnych motywach swego orzeczenia (zob. str. 7 uzasadnienia SO). Zauważyć przy tym należało, iż pełnomocnik wnioskodawcy w piśmie z dnia 15.10.2018 r. zgłosił żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od przyznanego na rzecz A. K. (1) zadośćuczynienia, liczonych od dnia uprawomocnienia się orzeczenia. Nie ulega przy tym wątpliwości, że w sprawach o roszczenia przewidziane w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego sąd orzekający, uwzględniając adekwatny wniosek, zasądza od Skarbu Państwa odszkodowanie i zadośćuczynienie wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia zasądzającego tę należność (zob. np. uchwała SN z 10.12.1991 r., I KZP 35/91, OSNKW 1992, z. 3-4, poz. 26; postanowienie SN z 20.01.2000 r., I KZP 46/99, LEX nr 146212; wyroki SA w Katowicach: z 10.11.2010 r., II AKa 323/10, LEX nr 1271859; z 28.06.2012 r., II AKa 227/12, LEX nr 1267252; wyrok SA w Warszawie z 03.06.2013 r., II AKa 149/13, LEX nr 1331123).**

**W świetle powyższych okoliczności, sąd odwoławczy uwzględnił wniosek apelującego i dokonał stosownej modyfikacji zaskarżonego orzeczenia w ten sposób, że w punkcie 1 zasądził dodatkowo na rzecz wnioskodawcy odsetki ustawowe od kwoty 125.560 złotych (przyznanej przez Sąd I instancji tytułem zadośćuczynienia), liczone od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.**

**Nadto, pozostając w kręgu drobnych korekt - stosownie do treści art. 105 § 1 i 2 k.p.k., należało sprostować oczywistą omyłkę pisarską zawartą w punkcie 3 zaskarżonego wyroku co do osoby, na rzecz której zasądzono od Skarbu Państwa kwotę 336 złotych tytułem zwrotu kosztów związanych z ustanowieniem pełnomocnika, w ten sposób, że w miejsce błędnie wpisanego (...) przyjmując poprawnie - (...).**

**Generalnie zasadne, okazały się natomiast te wyartykułowane w skardze odwoławczej argumenty, które były skierowane przeciwko rozstrzygnięciu zawartemu w punkcie 2 wyroku, w części oddalającej w całości zgłoszony wniosek o odszkodowanie, co jednak nie przesądza oczywiście o istnieniu podstaw do uznania jej trafności w pełnym zakresie, a w szczególności w zakresie postulowanej wysokości dochodzonego odszkodowania.**

Przed omówieniem tej części wyroku sądu ad quem, na wstępie należy jednak zauważyć, że chybiony był podniesiony przez apelującego zarzut obrazy prawa procesowego, a to: art. 213 § 2 k.p.c. w zw. z art. 8 ust. 3 ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (dalej jako: „ustawa lutowa”) w zw. z art. 558 k.p.k. poprzez oddalenie powództwa w zakresie roszczenia o odszkodowanie, podczas gdy powództwo w tym zakresie, co do kwoty 45.900 zł, zostało uznane przez Prokuratora reprezentującego Skarb Państwa (zob.: zarzut 1b apelacji pełnomocnika wnioskodawcy), tym niemniej nietrafność tego zarzutu nie powoduje, że rozstrzygnięcie w przedmiocie oddalenia wniosku o odszkodowanie jest zasadne. Warto zauważyć, że w postępowaniu o odszkodowanie lub zadośćuczynienie ustawa lutowa, ani przepisy rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego, mające odpowiednie zastosowanie, nie przewidują udziału przedstawiciela Skarbu Państwa. Natomiast w postępowaniu tym bierze udział prokurator (art. 8 ust. 2d ustawy lutowej, art. 554 § 3 k.p.k.). Prokurator w postępowaniu o odszkodowanie lub zadośćuczynienie nie może występować w charakterze oskarżyciela publicznego, gdyż przedmiotem tego postępowania nie jest odpowiedzialność prawna za przestępstwo. W tym zakresie nie mają więc zastosowania przepisy Kodeksu postępowania karnego. Dlatego też - przez odesłanie zawarte w art. 558 k.p.k. - należy stosować przepisy procedury cywilnej, w których unormowany jest udział prokuratora (tytuł

II „Prokurator”, art.55-60 k.p.c.). Spośród tych przepisów trzeba wskazać na art. 59 k.p.c., który stanowi, że sąd zawiadamia prokuratora o każdej sprawie, w której udział jego uważa za potrzebny, a także na art. 60 k.p.c., zgodnie z którym prokurator może wstąpić do postępowania w każdym jego stadium.

W świetle powyższego, skoro prokurator nie jest związany z żadną ze stron, stąd może on składać oświadczenia i zgłaszać wnioski, jakie uzna za celowe, oraz przytaczać fakty i dowody na ich potwierdzenie. Od chwili, kiedy prokurator zgłosił udział w postępowaniu, należy mu doręczać pisma procesowe, zawiadomienia o terminach i posiedzeniach oraz orzeczenia sądowe. Prokurator może zaskarżyć każde orzeczenie sądowe, od którego służy środek odwoławczy. Terminy do zaskarżenia orzeczeń sądowych, ustanowione dla stron, wiążą również prokuratora. Odpowiednie zastosowanie wskazanych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego pozwala na przyjęcie, że w postępowaniu o odszkodowanie lub zadośćuczynienie prokurator korzysta z praw strony procesowej, z tym, że występuje jako rzecznik interesu publicznego. Natomiast nie przysługują mu uprawnienia strony o charakterze materialnoprawnym związane z dochodzonym roszczeniem, gdyż nie jest reprezentantem Skarbu Państwa. Nie może więc - na co słusznie zwraca się uwagę w doktrynie przedmiotu - zawrzeć ugody z wnioskodawcą, uznać roszczenia zawartego we wniosku, nie może też wystąpić z wnioskiem o odszkodowanie lub zadośćuczynienie, skoro mogą to uczynić tylko podmioty wskazane w art. 8 ust. 1, art. 8 a ust. 1 oraz art. 8b ust. ustawy lutowej (zob. D. Świecki [red.]: Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany, LEX 2019; M. Romańska [red.]: Pozainstancyjne środki ochrony prawnej, W-wa 2013).

Nadto, regulacja art. 213 § 2 k.p.c. nie znajduje zastosowania w postępowaniu karnym, przede wszystkim jako sprzeczna z jego istotą. W procedurze karnej bowiem, gdzie obowiązuje zasada prawdy materialnej, wyrażenie stanowiska przez stronę przeciwną nie może być uznane za równoznaczne z uznaniem roszczenia w trybie art. 213 § 2 k.p.c., bowiem niezależnie od stanowiska prokuratora, jak i tego, że na tle regulacji wyrażonej w art. 6 k.c. poszkodowany powinien udowodnić tak podstawę, jak i wysokość zgłoszonego roszczenia, sąd rozpoznający wniosek o odszkodowanie - zgodnie z treścią art. 2 § 2 k.p.k. - powinien w procedowaniu tym dążyć do tego, ażeby podstawę rozstrzygnięcia stanowiły prawdziwe ustalenia faktyczne (zob.: wyrok SA w Katowicach z 13.10.2016 r., II AKa 335/16, LEX nr 2171144; wyrok SA w Warszawie z 19.02.2014 r., II AKa 23/14, LEX nr 1439292).

***Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, iż nawet gdyby dopuścić możliwość zinterpretowania stanowiska prokuratora wyrażonego w stanowisku końcowym, wygłoszonym po zamknięciu przewodu sądowego, za zmierzające do częściowego (tj. co do kwoty 45.900 zł) uznania roszczenia odszkodowawczego za zasadne (choć i ta konstrukcja wydaje się być wysoce nieprawdopodobna), to nie sposób podzielić argumentacji apelującego, że takie stanowisko - było wiążącym sąd w postępowaniu karnym uznaniem żądania w rozumieniu odpowiednio stosowanego art. 213 § 2 k.p.c. Regulacja ta, co już wcześniej podniesiono, nie znajduje bowiem zastosowania w postępowaniu karnym. Wyrażone w mowie końcowej stanowisko prokuratora w sprawie, stanowiące w istocie jego pogląd na wymiar zasądzanej na rzecz wnioskodawcy kwoty, nie jest zatem w żadnej mierze wiążące dla sądu. Wobec powyższego twierdzenia skarżącego o naruszeniu przez Sąd I instancji art. 213 § 2 k.p.c. w zw. z art. 8 ust. 2 ustawy lutowej należy uznać za całkowicie bezpodstawne. Natomiast zupełnie inną kwestią jest to, że Sąd I instancji winien odnieść się do tej okoliczności (stanowiska zajętego przez prokuratora w przedmiocie odszkodowania) w swojej końcowej ocenie i w konsekwencji – dać temu wyraz w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, co jednak nie nastąpiło i stąd – jak się wydaje – spowodowało też wadliwość rozstrzygnięcia w omawianym zakresie.***

Trafny okazał się zatem - wyartykułowany w apelacji pełnomocnika wnioskodawcy - zarzut obrazy art. 7 k.p.k., polegającej na dokonaniu przez Sąd Okręgowy dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego w zakresie oceny stanu majątkowego, jaki by istniał, gdyby skazanego J. K. (1) nie pozbawiono wolności. Słusznie również podnosi skarżący, iż - w konsekwencji - Sąd I instancji dokonał również błędnych ustaleń faktycznych w zakresie tego, że J. K. (1) na skutek wykonania kary pozbawienia wolności nie poniósł żadnej szkody majątkowej.

Niewątpliwie zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego nie sposób nazwać mianem bardzo obszernego, czy też skomplikowanego, tym niemniej złożoność i doniosłość zagadnień przedmiotu postępowania, winna obliżować Sąd Okręgowy do szczególnej wnikliwości i skrupulatności w jego analizie oraz końcowej ocenie. Tymczasem wymaganiom tym w niniejszym postępowaniu nie sproszano.

Wypada przypomnieć, że szkoda na mieniu obejmuje pokrycie poniesionych strat (*damnum emergens*) i utraconych korzyści (*lucrum cessans*) - art. 361 § 2 k.c. *Lucrum cessans* to utracona korzyść, jaką poszkodowany mógłby uzyskać, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Chodzi tu o ubytek, brak przyrostu jego majątku lub zwiększenie zadłużenia na skutek niesłusznego represjonowania. Ustalenie utraconych korzyści z natury rzeczy następuje w sposób hipotetyczny. W orzecznictwie wskazuje się, że art. 361 § 2 k.c. w części dotyczącej utraconych korzyści wymaga przyjęcia hipotetycznego przebiegu zdarzeń i ustalenia wysokiego prawdopodobieństwa utraty korzyści. Ustawodawca nie wskazał przy tym bliższych kryteriów budowania tych hipotez, pozostawiając je wiedzy i doświadczeniu życiowemu składu orzekającego, stosowanym odpowiednio do okoliczności sprawy (zob. wyroki SN z: 14.10.2005 r., III CK 101/05, LEX nr 187042; z 08.11.2006 r., II KK 64/06, OSNwSK 2006/1/2112; z 26.01.2005 r., V KK 45/08, LEX nr 438427).

Jedną z istotnych kwestii, którą sąd musi wziąć pod uwagę dokonując oszacowania wysokości odszkodowania, są utracone zarobki. Przyjęcie metody dyferencyjnej oznacza, że szkoda nie jest prostą sumą utraconych przez poszkodowanego zarobków, ewentualnie dochodów z innych źródeł. Jak podkreśla się w orzecznictwie, jak i doktrynie przedmiotu, szkoda wynikająca z niesłusznego skazania nie jest bowiem sumą utraconych zarobków, lecz różnicą między stanem majątkowym, jaki by istniał, gdyby poszkodowanego nie uwięziono, a stanem rzeczywistym w chwili odzyskania wolności. Powstanie i rozmiar takiej szkody zależne są od tego, czy i jakie poszkodowany miałby możliwości zarobkowe, gdyby pozostawał na wolności (stan hipotetyczny) i w jakim zakresie byłby je rzeczywiście wykorzystał, jakie wydatki poniósłby na własne utrzymanie, niezależnie od tego, czy zostałby pozbawiony wolności, czy też nie (zob. np.: A. Duży: *Dyferencyjna metoda ustalania wysokości szkody*, PiP 1993, z. 10, s. 55 i n.; wyrok SN z 02.02.2007 r., IV KK 444/06, LEX nr 265825, postanowienie SN z 20.01.2000 r., I KZP 46/99, LEX nr 146212; wyrok SA w Katowicach z 15.04.2011 r., II AKa 96/11, LEX nr 1267273; wyroki SA w Białymstoku: z 26.03.2014 r., II AKa 44/14, LEX nr 1451582; z 23.10.2013 r., II AKa 180/13, LEX nr 1396843). Dodatkowo zauważyć należy, iż orzecznictwo odnoszące się do kwestii rodzaju wydatków, które powinny zostać odliczone od wynagrodzenia dla potrzeb ustalenia należnego wnioskodawcy odszkodowania jest niejednolite. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w niniejszym składzie, chodzi tutaj o wydatki związane z zapewnieniem sobie miejsca zamieszkania i jego utrzymaniem (energia elektryczna, woda, ogrzewanie, ewentualnie inne media) oraz wydatki ponoszone na jedzenie, higienę i ubranie, w zakresie koniecznym dla zapewnienia sobie minimalnego poziomu egzystencji (zob. P. Cioch: *Odpowiedzialność Skarbu Państwa z tytułu niesłusznego skazania*, W-wa 2007, s. 102; W. Jasiński [w:] J. Skorupka [red.]: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, W-wa 2016, s. 1271-1272; wyrok SA w Gdańsku z 08.11.2017 r., II AKa 189/17, LEX nr 2466233). Nie powinny natomiast podlegać odliczeniu te wydatki, jakie represjonowany poniósłby na własne potrzeby wypoczynkowe, rozrywkowe i kulturalne oraz utrzymanie innych osób. Takie ewentualne postąpienie naruszałoby bowiem elementarne poczucie sprawiedliwości. Odliczenie tego typu wydatków od należnego skazanemu odszkodowania w sytuacji, gdy poszkodowany wskutek wykonania wobec niego kary w żaden sposób nie mógł korzystać z tych możliwości, jakie oferują wskazane wyżej aktywności, prowadziłoby do dodatkowego pokrzywdzenia.

Oczywiście nie jest przy tym wykluczone, że osoba niesłuszenie skazana generalnie w ogóle nie poniesie szkody w tej postaci, np. gdy na zaspokojenie swoich potrzeb wydawała na wolności całość zarobków albo na wolności była utrzymywana przez inną osobę z uwagi na nieposiadanie żadnych dochodów (zob. D. Świecki [red.]: *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany*, LEX 2019; K. Cesarz: *Szkody wynikłe z uniemożliwienia poszkodowanemu pracy zarobkowej na skutek niesłusznego pozbawienia wolności*, *Przegląd Sądowy* 2002, nr 2, s. 44 i n.). Nie jest też trafne - co do zasady - założenie, iż odszkodowanie takie zamyka się kwotą utraconych zarobków jedynie w okresie izolacji. Przyjmując takie założenie odrzuca się bowiem jednocześnie możliwość przyjęcia, że szkoda,

jakiej doznaje osoba pozbawiona wolności, może powstać także w okresie po odzyskaniu przez nią wolności, będąc jednocześnie bezpośrednim jego następstwem (zob. wyrok SN z 09.12.2009 r., III K 173/09, LEX nr 553703).

Rzecz jasna koniecznym warunkiem dla uznania, iż określona szkoda może być dochodzona na gruncie przepisów ustawy z 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego Państwa Polskiego jest ustalenie, że istnieje bezpośredni i adekwatny związek przyczynowy między powstałą szkodą o charakterze majątkowym, a unieważnionym wyrokiem sądu. Zatem szkoda i krzywda, o której mowa w art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, powinna w sposób bezpośredni wynikać z internowania lub pozbawienia wolności. Przepis ten wyraźnie wszak stanowi, że szkoda i krzywda, za którą przysługuje represjonowanemu zadośćuczynienie i odszkodowanie musi „wynikać z wykonania orzeczenia albo decyzji o internowaniu”. Regulacja ta zatem ogranicza możliwość zasądzenia - w tym trybie - odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wyłącznie do skutków wykonania orzeczenia albo decyzji. W konsekwencji brak jest podstaw do zasądzenia odszkodowania i zadośćuczynienia za inne niewątpliwe przejawy represji, ale bezpośrednio nie związane z wykonywaniem wydanego orzeczenia lub decyzji (zob. postanowienie SN z 10.01.2013 r., IV KK 292/12, LEX nr 1277775; wyrok SA Katowicach z 28.05.2009 r., II AKa 138/09, LEX nr 553857; wyrok SA w Warszawie z 07.12.2018 r., II AKa 300/18, LEX nr 2622691; wyrok SA w Gdańsku z 26.10.2016 r., II AKa 318/16, LEX nr 2185512).

Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w części dotyczącej oddalonego odszkodowania wskazuje, że są one wadliwe, a to z kolei sprawia, że konieczne jest także - w ocenie Sądu Apelacyjnego - poczynienie innych, dodatkowych uwag natury ogólnej. I tak, niewątpliwe jest, że roszczenie o odszkodowanie, którego podstawę prawną stanowi przepis art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, ma charakter cywilnoprawny, chociaż - analogicznie jak roszczenia wynikające z rozdziału 58 k.p.k. - rozstrzygane jest przez sąd karny.

W sprawach dotyczących ww. roszczeń, co do zasady, stosowane są przepisy ustawy lutowej, zaś - zgodnie z odesłaniem zawartym w art. 8 ust. 3 cyt. ustawy - także przepisy rozdziału 58 k.p.k. (z wyjątkiem art. 555 k.p.k.), przy czym w kwestiach nieuregulowanych w przywołanych powyżej aktach prawnych (i tylko w takim zakresie), zgodnie z art. 558 k.p.k., stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego. Przepisy tego Kodeksu mają zatem charakter subsydiarny (vide: D. Świecki [red.]: Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany, LEX/el. 2019). Podkreślić przy tym należy, że w postępowaniu o odszkodowanie prowadzonym na gruncie ustawy lutowej (w którym stosuje się odpowiednio przepisy Rozdziału 58 k.p.k.), mamy do czynienia z tzw. rozłożeniem ciężaru dowodu pomiędzy wnioskodawcą (poszkodowanym) a organem sądowym. Odszkodowanie, o którym mowa w art. 8 ustawy lutowej, adekwatnie do regulacji art. 552 k.p.k., ma charakter cywilnoprawny. W związku z tym - na tle regulacji wyrażonej w art. 6 k.c. - wnioskodawca (poszkodowany) powinien udowodnić podstawę, jak i wysokość zgłoszonego roszczenia. Z kolei sąd rozpoznający wniosek o odszkodowanie, zgodnie z treścią art. 2 § 2 k.p.k., powinien w procedowaniu dążyć do tego, ażeby podstawę rozstrzygnięcia stanowiły prawdziwe ustalenia faktyczne (zob.: wyroki SN: z 04.11.2004 r., WK 19/04, OSNwSK 2004/1/2011; z 22.03.2001 r., V CKN 1072/00, LEX nr 1168068; z 02.03.2010 r., III KK 317/09, LEX nr 577206; postanowienie SN z 06.05.2014 r., V KK 384/13, LEX nr 1463434).

Nie sposób jednak pominąć, że w sprawach odszkodowawczych, prowadzonych na podstawie przepisów ustawy z dnia 23 lutego 1991 r., sąd powinien z urzędu, niezależnie od inicjatywy stron, dbać o wyjaśnienie wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności (por. wyrok SN z 04.11.1998 r., V KKN 473/98, OSNKW 1998/11-12/62). Zrealizowanie powyższych wymogów wymaga maksymalnego wykorzystania dostępnych możliwości dowodowych, co nie zawsze byłoby realne w sytuacji pozostawienia inicjatywy dowodowej wyłącznie w rękach wnioskodawcy. Oczywiście jest zatem, że w postępowaniu o odszkodowanie, o którym mowa w art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, sąd karny winien mieć na względzie dyspozycję art. 167 k.p.k., przy czym przypomnieć się godzi, iż dopuszczenie przez organ procesowy dowodu z urzędu stanowi nie tylko uprawnienie sądu, ale także jego obowiązek, gdyż przeprowadzenie dowodu jest niezbędne do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy. Sąd ma bowiem obowiązek badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść wnioskodawcy (art. 4 k.p.k.), po to, aby dążyć do ustalenia prawdy obiektywnej (art. 2 § 2 k.p.k.), a podstawę orzeczenia stanowić musi całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.), co następuje właśnie w wyniku przeprowadzenia dowodów, także tych

podejmowanych z urzędu (zob. wyrok SN z 14.11.2006 r., V KK 54/06, OSNwSK 2006/1/2152). Podsumowując tę część rozważań podkreślić należy, iż wprawdzie w postępowaniach odszkodowawczych opartych na tzw. ustawie lutowej ciężar dowodowy co do roszczeń spoczywa na wnioskodawcy, ale nie zwalnia to sądu orzekającego od obowiązku wyczerpania całego dostępnego materiału dowodowego, a zatem tam, gdzie sięganie po dowody możliwe jest z urzędu, a przy tym mogą one zapobiec wydaniu orzeczenia niesprawiedliwego, staje się to obowiązkiem sądu (zob. wyrok SA w Katowicach z 27.11.2003 r., II Aka 393/03, LEX nr 1281216).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy w pierwszej kolejności zauważyć należy, iż choć Sąd Okręgowy słusznie podkreślił istnienie po stronie wnioskodawcy - co do zasady - obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodzi on zasadność swojego roszczenia, to jednak nietrafnie uznał (choć nie wyraził tego wprost, a jedynie wynika to z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku), że w postępowaniu dotyczącym roszczeń dochodzonych na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, sąd orzekający zwolniony jest od jakiegokolwiek inicjatywy i aktywności w płaszczyźnie dowodowej. W rzeczywistości tak nie jest, albowiem, jak szczegółowo wskazano powyżej, chociaż w postępowaniu tym rozstrzyga się o roszczeniu cywilnym, to jednak postępowanie prowadzone jest przez sąd karny w głównej mierze w oparciu o regulacje karnoprocesowe, zawarte w przepisach k.p.k. Zatem, chociaż istotnie zasadniczo ciężar udowodnienia podstawy i wysokości roszczenia spoczywał na wnioskodawcy, to jednak w tymże postępowaniu Sąd I instancji zobligowany był dążyć do ustalenia prawdy obiektywnej, a zatem również podejmować inicjatywę dowodową z urzędu (art. 167 k.p.k.).

Tymczasem, w realiach rozpatrywanej sprawy zauważyć należy, iż po części z przyczyn z natury obiektywnej (tj. śmierć represjonowanego J. K. (1)), po części również na skutek niedostatecznej wnikliwości Sądu Okręgowego w zakresie uzyskania niezbędnych informacji od wnioskodawcy, czy też lektury dokumentów znajdujących się w aktach IPN Sz 61/167, dotychczasowy materiał dowodowy, jaki zgromadzono w niniejszej sprawie jawi się jako nadzwyczaj skąpy. Nadto, nawet w tym ograniczonym kształcie nie został on dostatecznie przeanalizowany i stąd nie znajduje w nim należytego oparcia kluczowy dla oceny zasadności roszczenia odszkodowawczego, wniosek Sądu I instancji o braku powstania szkody w postaci utraconych zarobków na skutek wykonania wobec J. K. (1) kary niespełna czterech lat pozbawienia wolności, wynikającej z unieważnionego później częściowo wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Szczecinie z 30.07.1948 r., Sr 332/48.

Ze względu na niedostateczne wyjaśnienie okoliczności, wynikających z aktualnego zasobu dowodów nasuwa się spostrzeżenie, że Sąd I instancji nie wykorzystał należycie możliwości dowodowych, nie podjął nawet próby pozyskania dodatkowych dowodów, co czyni uprawnioną konstatację, iż wydanie rozstrzygnięcia oddalającego odszkodowanie w całości w aktualnym stanie tego postępowania jest nie tylko przedwczesne, ale i nieuzasadnione. Sąd Okręgowy zaniechał bowiem wyjaśnienia podstawowej okoliczności, tj. czy sytuacja majątkowa J. K. (1) uległa pogorszeniu na skutek wykonania wobec niego kary pozbawienia wolności, której nie powinien był ponieść. Tymczasem podkreślić ponownie należy, na co już wskazano powyżej, iż w sprawie o roszczenia określone w art. 8 i następne ustawy lutowej sąd, zgodnie z treścią art. 2 § 2 k.p.k., powinien z urzędu, niezależnie od inicjatywy stron, dbać o wyjaśnienie wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności.

W szczególności nie sposób pominąć, że dotychczasowe ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji są wewnątrznie sprzeczne, co wskazuje na trafność zarzutu apelującego - błędnej oceny materiału dowodowego (art. 7 k.p.k.). Mianowicie z jednej strony wskazuje, że „(...) przed pozbawieniem wolności J. K. (1) posiadał wykształcenie podstawowe bowiem ukończył 7 klas szkoły powszechnej. Przed pierwszym zatrzymaniem J. K. (1) pracował na stacji kolejowej w R. w charakterze pracownika fizycznego (str.3 in fine uzasadnienia SO). Natomiast w dalszej części tych samych pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia, podniesiono już zupełnie odmiennie, a mianowicie że „(...) bezpośrednio przed aresztowaniem represjonowany nie pracował już na kolei, nie pracował również w kopalni, w której zatrudnił się pod fałszywym nazwiskiem” (str. 6 in principio uzasadnienia SO). Jeśli do tego dodać, że Sąd I instancji sam dwukrotnie podkreślił ustalenie, że (...) wkrótce po opuszczeniu więzienia J. K. (1) podjął pracę w (...) (str. 3 i 6), następnie zaś wskazał, że sposobem liczenia rzeczywistej szkody, jest pomniejszenie kwoty utraconego zarobku o koszty niezbędnego utrzymania siebie, jakie nie będąc pozbawionym wolności wnioskodawca musiałby ponieść”, zaś „(...) wnioskodawca A. K. (1) nie był w stanie podać, czy jego ojciec mógł z wcześniej uzyskiwanego wynagrodzenia



na kolei odkładać oszczędności” (str. 6 uzasadnienia SO), a zatem przyjął, że J. K. (1) pracował jednak na kolei, zaś mimo to stwierdził, że „(...) wobec niewykazania przez wnioskodawcę, że na skutek pozbawienia wolności jego ojciec poniósł szkodę, sąd oddalił w całości wniosek w tym zakresie” (str. 6), to jest oczywiste, że tej ostatniej ogólnikowej konstatacji, będącej wynikiem wadliwej oceny dowodów (i w konsekwencji wewnętrznie niespójnych i sprzecznych ustaleń faktycznych) zaakceptować nie sposób.

Warto w tym miejscu dodatkowo przypomnieć, że szkoda z tytułu utraconego zarobku została we wniosku pełnomocnika wyliczona w kwocie odpowiadającej minimalnemu wynagrodzeniu za pracę, tj. w wysokości 1.530 zł za każdy miesiąc faktycznego pozbawienia wolności, co łącznie daje kwotę 73.440 zł za cały okres wykonania kary. W uzasadnieniu wniosku zaś wskazano, iż przed aresztowaniem i odbywaniem kary pozbawienia wolności J. K. (1) pracował na kolei oraz że w związku z aresztowaniem stracił pracę. Od tego zaś momentu aż do zakończenia okresu odbywania kary pozbawienia wolności miał nie uzyskiwać żadnego wynagrodzenia. Dopiero zatem po opuszczeniu zakładu karnego w dniu 13 kwietnia 1952 r. represjonowany mógł na nowo podjąć pracę (str. 3 wniosku z dnia 15.10.2018 r.).

Reasumując, przedmiotowa sprawa w aktualnym jej stanie nie kwalifikuje się do ostatecznego rozstrzygnięcia, albowiem dotknięta jest sprzecznością poczynionych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji - nadmierną powierzchownością wyrażonych końcowych ocen prawnych. W ocenie sądu ad quem jedynym racjonalnym postąpieniem – w realiach przedmiotowej sprawy – jest uchylene w stosownej części wyroku Sądu Okręgowego z przekazaniem jej (w zakresie oddalonego w całości żądania odszkodowania) do ponownego rozpoznania. Nie przesądzając ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie, należy oczekiwać od Sądu Okręgowego w Szczecinie, że podda wnikliwej analizie wszelkie bezpośrednie skutki wywołane faktem pobawienia wolności J. K. (1) w sferze uszczuplenia jego aktywów. Wyeliminowanie opisanych powyżej mankamentów i rzetelne rozpoznanie roszczenia odszkodowawczego opartego na przepisie art. 8 ust. 1 ustawy lutowej wymaga, tak jak w przypadku podobnych spraw w postępowaniach o odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie, powtórzenia na nowo przewodu sądowego w całości (art. 437 § 2 in fine k.p.k.).

W ocenie sądu ad quem niezbędne będzie zatem przede wszystkim ponowne przesłuchanie wnioskodawcy A. K. (1), celem poczynienia prawdziwych i niesprzecznych ustaleń faktycznych związanych z zatrudnieniem jego ojca - J. K. (1) (vide akcentowane wcześniej ww. okoliczności na str. 3 wniosku). Wprawdzie w uzasadnieniu swego orzeczenia Sąd I instancji, odwoływał się (jak już wyżej podniesiono) do zasady, zgodnie z którą rzeczywistą szkodę należy pomniejszyć o koszty niezbędnego utrzymania, jakie wnioskodawca musiałby ponieść, zaś wnioskodawca A. K. (1) nie był w stanie podać, czy jego ojciec mógł z wynagrodzenia za pracę na kolei odkładać oszczędności, tym niemniej wypada zauważyć, że wnioskodawca - w toku postępowania - złożył także pismo uzupełniające dotyczące sposobu wyliczenia żądanego odszkodowania (wraz z załącznikami k. 80-88) i na okoliczności tam podnoszone, a związane z oddalonym w całości roszczeniem odszkodowawczym w ogóle nie został już później przesłuchany.

Na marginesie wypada zauważyć, że nawet w sytuacji, gdy wnioskodawca z określonych przyczyn (np. upływu czasu, braku dowodów osobowych, czy dokumentów) ma problem z dokładnym udowodnieniem wysokości wyrządzonej mu szkody, a zarazem wysokości dochodzonego roszczenia, to wówczas sąd winien skorzystać z uprawnienia określonego w art. 322 k.p.c., a zatem zasądzić odpowiednią sumę według swojej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Zasadność sięgnięcia do powyższego uregulowania wynika z faktu, iż roszczenie dochodzone na podstawie ustawy lutowej ma charakter cywilnoprawny i chociaż rozstrzyga o nim sąd karny, stosując co do zasady przepisy ustawy lutowej, a w zakresie w niej nieuregulowanych przepisy Kodeksu postępowania karnego, to w zakresie kwestii, których żadna z powyższych ustaw nie reguluje, stosować winien przepisy Kodeksu postępowania cywilnego (zob.: postanowienie SN z 18.02.2011 r., II KK 289/10, OSNKW 2011/4/36; wyroki SN: z 14.11.2006 r., V KK 54/06, OSNwSK 2006/1/2152; z 11.04.2007 r., V KK 227/06, LEX nr 277255; z 18.03.2015 r., III KK 442/14, LEX nr 1729284; zob. też: D. Świecki [red.]: Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany, LEX/el. 2019).

Nadto niezbędne będzie ponowne ujawnienie i zapoznanie się przez Sąd I instancji z całokształtem materiału dokumentarnego. W tym miejscu należy zauważyć, że w toku postępowania wnioskodawca domagał się

przeprowadzenia dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy (...) Oddział w S. o sygn. akt Sz 61/167 (k. 76), jednakże z materiałami tymi Sąd nie mógł się zapoznać, z powodu uszkodzenia płyty CD i niemożności odczytania zwartych na niej treści (k. 89-90). Wprawdzie w protokole rozprawy znalazł się też zapis, że ostatecznie „uznano za ujawnione bez odczytywania dokumenty” m.in. nadesłaną przez IPN kopię akt ww. sprawy zawarte na płycie CD, jednakże nie odtworzono tego nośnika na rozprawie, nie wskazano jakie to są konkretnie dokumenty, jakie zawierają treści, jakie z nich wynikają wnioski i wreszcie nie skonfrontowano treści tych dokumentów z wcześniejszymi depozycjami wnioskodawcy, tudzież jego (sygnalizowanym wyżej) pisemnym stanowiskiem z dnia 14.02.2019 r.

Rozpatrując ponownie niniejszą sprawę, Sąd Okręgowy winien zatem rozważyć realność przyjętego przez skarżącego wniosku, że utrata korzyści in concreto w postaci utraconych zarobków rzeczywiście nastąpiła. Jest przy tym rzeczą oczywistą, że - zarówno w przypadku szkody w postaci *damnum emergens*, jak i *lucrum cessans* - podstawą skutecznego domagania się odszkodowania jest wykazanie przez wnioskodawcę istnienia pomiędzy pozbawieniem wolności a szkodą - normalnego związku przyczynowego, określonego w art. 361 § 1 k.c. Zaś normalny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem tego rodzaju zdarzeń.

Niewłaściwy sposób rozumienia istoty procesu w sprawach o odszkodowanie i dochodzone w trybie przepisów ustawy z dnia 23 lutego 1991 r., jak również specyficznej konstrukcji rozkładu ciężaru dowodu, wpłynął na prawidłowość ustaleń w niniejszej sprawie. Przede wszystkim Sąd Okręgowy przedwcześnie wyciągnął niekorzystne dla wnioskodawcy konkluzje o braku spełnienia przesłanek zasądzenia odszkodowania z tytułu utraconego zarobku w oparciu błędne (wewnętrznie sprzeczne) ustalenia faktyczne w tym zakresie. Dopiero wyczerpująco i wszechstronnie przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwoli na kształtowanie właściwych wniosków co do przebiegu określonych wydarzeń.

Nie przesądzając w niczym końcowego rozstrzygnięcia, wypada przypomnieć, że J. K. (1) w trakcie odbywania kary był młodym mężczyzną, w najlepszym okresie życia i ewentualnej zdolności zarobkowej. Jeśli rzeczywiście przed aresztowaniem pracował, natomiast po opuszczeniu zakładu karnego także niezwłocznie podjął pracę, ukończył szkołę zawodową, a następnie technikum, to - jak się wydaje - nie można wykluczyć, iż gdyby nie jego więzienna izolacja, pracę wykonywałby w dalszym ciągu i osiągałby z tego tytułu zarobki w kwocie odpowiadającej (co najmniej) ówczesnemu minimalnemu wynagrodzeniu za pracę (kwestia ustalenia kosztów utrzymania). Tymczasem okoliczności te były, niestety, poza polem widzenia Sądu I instancji.

Zadaniem Sądu Okręgowego w postępowaniu ponownym będzie zgromadzenie w tym względzie miarodajnych i kompletnych dowodów i w konsekwencji poczynienie na ich podstawie ustaleń odpowiadających prawdzie, w tym co do faktu zatrudnienia i wysokości szkody rzeczywiście poniesionej przez J. K. (1) na skutek wykonania wobec niego kary pozbawienia wolności, której nie powinien być ponieść. W postępowaniu powtórnym Sąd I instancji winien ponownie przesłuchać wnioskodawcę oraz wnikliwie przeprowadzić dowody dokumentarne, w tym z odpowiednich materiałów znajdujących się w aktach IPN Sz 61/167, słowem przeprowadzić ponownie wszystkie czynności dowodowe przeprowadzone dotychczas na rozprawie głównej. Natomiast zgromadzony w ten sposób materiał dowodowy, Sąd ten powinien poddać wnikliwej i rzetelnej analizie oraz ocenie zgodnej z wymogami art. 7 k.p.k. Niezbędne będzie zatem dokonanie oceny, czy powstała szkoda majątkowa w postaci utraconych zarobków, a jeśli tak, to w jakiej wysokości, naturalnie przy ewentualnym wykorzystaniu poglądów doktryny przedmiotu i bogatego orzecznictwa, tudzież uprawnienia sądu do określenia wysokości szkody w sposób wskazany w art. 322 k.p.c. W rezultacie, jak już to wyżej zaznaczono, uchylenie wyroku przez sąd *ad quem*, znajduje podstawę w treści przepisu art. 437 § 2 *in fine* k.p.k..

Mając na uwadze przedstawione powyżej okoliczności: uchylono zaskarżony wyrok w zakresie punktu 2 wyroku w części oddalającej roszczenie o odszkodowanie i w tym zakresie sprawę przekazano Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania; dokonano w zaskarżonym orzeczeniu odpowiednich zmian opisanych w sentencji wyroku sądu *ad quem*, zaś wobec oczywistego braku innych przyczyn z art. 435, 439 § 1, 440 i 455 k.p.k., w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono zgodnie z przepisem art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

***Z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny orzekł, jak w wyroku.***

***SSA Małgorzata Jankowska SSA Piotr Brodniak SSA Stanisław Stankiewicz***